Obowiązuje to zarówno wtedy, gdy siedliska ulegną likwidacji tylko na okres trwania prac (np. czasowe zakratowanie otworów wentylacyjnych stropodachu), jak i w przypadku trwałego zniszczenia wskutek zaklejenia ubytków w elewacji, szczelin pod parapetami, rurami spustowymi czy blacharską obróbką dachu. RDOŚ wydaje taką zgodę pod określonymi warunkami, np. wyznaczając kompensację miejsc gniazdowania, które ulegną zniszczeniu.

/ W sezonie jesienno-zimowym poprzedzającym prace, wszystkie rzeczywiste i potencjalne miejsca gniazdowania powinny być uszczelnione, by nie stały się dla ptaków pułapką.
Zgodnie z prawem powinno się to zrobić między 16 października a 28 lutego. Otwory wentylacyjne (stropodachu i inne) najlepiej zabezpieczyć dobrze przymocowaną siatką, szczeliny w elewacji najlepiej zatynkować (użycie pianki wypełniającej może być nieskuteczne, gdyż często wydłubują ją kawki). Należy pamiętać o trwałym zabezpieczeniu ujść kominów.

/ W chwili rozpoczęcia prac niezbędne jest powtórzenie obserwacji ornitologicznych.
Jeśli okaże się, że ptaki zasiedliły kolejne miejsca, ornitolog w aneksie do pierwotnej opinii powinien przekazać zalecenia dotyczące przebiegu prac, właściwe dla zastanej sytuacji.
Jeśli prace prowadzone są w sezonie lęgowym, powinny się odbywać pod nadzorem ornitologa. Najkorzystniejszym dla bezpieczeństwa ptaków terminem rozpoczęcia prac jest wrzesień.

/ Po zakończeniu prac budowlanych, inwestor zgodnie z prawem musi zrekompensować zniszczone siedliska.
Najskuteczniejszym rozwiązaniem są skrzynki lęgowe, zwłaszcza gdy zostaną umieszczone dokładnie w miejscach dotychczasowych gniazd lub w ich pobliżu. W przypadku wróbli, jerzyków czy pustułek skrzynki bezwzględnie trzeba powiesić na budynku, ponieważ te ptaki nie zasiedlają skrzynek na drzewach. Jeśli budynek jest ocieplany, najlepiej skrzynki włożyć w warstwę ocieplenia (tzw. metoda podtynkowa), co zapewnia ich dłuższą żywotność, a przede wszystkim, co ważne dla ptaków, izoluje je od warunków atmosferycznych. Skrzynki lęgowe muszą być dostosowane wielkością i formą do gatunków, dla których są przeznaczone.
W przypadku siedliska w stropodachu, warto oddać go ptasim użytkownikom pozostawiając drożne otwory wentylacyjne, ale tylko wtedy, gdy nie jest on i nie będzie wypełniany materiałem izolującym.

/ Ważne znaczenie dla ochrony skrzydlatych sąsiadów ma zaangażowanie mieszkańców.
Każdy z nas może i powinien reagować, gdy widzi, że ptakom dzieje się krzywda. O pomoc w interwencji możemy się zwrócić do Urzędu Miasta, Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, organizacji chroniącej przyrodę, lokalnych ornitologów, straży miejskiej, policji i mediów. Wyciąg z przepisów oraz poradnik, jak interweniować, znajduje się na stronie fundacji Noga w Łapę. Razem idziemy przez świat: www.nogawlape.org w okienku Ptasi Patrol Interwencyjny.

↘ CO MOŻEMY ZROBIĆ, BY MIASTO BYŁO PRZYJAZNE DLA PTAKÓW?

/ Przede wszystkim chrońmy ich siedliska w budynkach.
Jeśli ulegają zniszczeniu wskutek prac ocieplających/remontowych, zapewnijmy ptakom zastępcze mieszkania w postaci skrzynek lęgowych montowanych na tych samych budynkach. Także okniwkom możemy podarować sztuczne gniazda (dostępne w sprzedaży) i w ten sposób zaprosić je ponownie w nasze okolice.
Spacerując po mieście warto szukać ptasich mieszkań w budynkach i fotografować je – taka dokumentacja może się przydać do wykonania kompensacji, gdy dojdzie do ich zniszczenia.

/ Twórzmy wodopoje.
Dostęp do świeżej wody jest dla ptaków szczególnie ważny podczas letnich upałów.

/ Zimą zapewnijmy ptakom systematyczne i właściwe dokarmianie.
Dobre są nasiona roślin oleistych (słonecznik, rzepak, konopie) i zbóż (owies, proso, jęczmień, pszenica) oraz słonina (niesolona i wykładana tylko w mroźne dni). Nie wolno karmić ptaków odpadkami spożywczymi zawierającymi sól i sztuczne składniki chemiczne oraz spleśniałym chlebem – możemy im w ten sposób jedynie zaszkodzić.

/ Zrezygnujmy z ostrych kolców umieszczanych na budynkach w celu odstraszania gołębi.
Są one niebezpieczne dla ptaków, które często nadziewają się na nie ginąc okrutną śmiercią. Zamontowane zamiast nich mocno pochyłe powierzchnie (np. z pleksi lub blachy), poziome, obracające się linki, czy zwinięte spiralnie pręty skuteczniej utrudniają ptakom siadanie, a jednocześnie są dla nich całkowicie bezpieczne.

/ Zabezpieczmy ptaki przed rozbijaniem się o przezroczyste elementy elewacji budynków i ekrany akustyczne.
Naklejane sylwetki ptaków drapieżnych nie przynoszą zamierzonego efektu. Nieszczęśliwe kolizje można ograniczyć zaopatrując szklane powierzchnie w dostępne na rynku elementy niwelujące efekty przezroczystości lub lustrzanego odbicia, które dezorientują ptaki.

/ Nie porywajmy ptasim rodzicom dzieci.
Część ptaków to zagniazdowniki – młode opuszczają gniazda nie umiejąc latać, jednak pozostają pod opieką rodziców. Zabierając je, odbieramy im szansę na przetrwanie w naturalnym środowisku.

↘ PIELĘGNACJA DRZEW A OKRES LĘGOWY

/ Nie pozwólmy na zmniejszanie terenów zielonych i ich degradację.
Szczególnie cenne są stare drzewa z dziuplami, w których ptaki znajdują dogodne miejsca na gniazda. Na podstawie obowiązujących przepisów cięcia koron drzew możliwe są tylko w ściśle określonych przypadkach. Przede wszystkim należy je ograniczyć do usuwania suchych i uszkodzonych konarów bądź gałęzi. Wszelkie zabiegi pielęgnacyjne, a tym bardziej wycinanie (w przypadku konieczności) drzew lub krzewów wykorzystywanych przez ptaki, powinny się odbywać poza sezonem lęgowym, czyli pomiędzy 15 października a 1 marca. Jeśli z ważnych powodów, np. względów bezpieczeństwa, drzewo musi być przycięte bądź usunięte, powinno być to zrobione po wykonaniu opinii ornitologicznej, żeby zapobiec zniszczeniu gniazd i lęgów w jego koronie lub dziuplach. W takiej sytuacji należy uzyskać również zgodę Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, a na sąsiadujących drzewach zawiesić budki lęgowe jako rekompensatę.
Dobrym rozwiązaniem jest wydzielenie w obszarze zieleni miejsc, gdzie rośliny mogą wegetować w stanie „dzikim": trawniki nie są koszone i wygrabiane, drzewa i krzewy rosną swobodnie, bez przycinania, nie używa się środków chemicznych. Dodatkowo warto sadzić gęste krzewy, w których drobne ptaki, zwłaszcza młode, mogą się chronić przed drapieżnikami. Znakomitym uzupełnieniem ptasich ostoi są drzewa i krzewy owocowe, pełniące w okresie jesienno-zimowym rolę naturalnych, łatwo dostępnych stołówek. Świetnie sprawdzą się tu rodzime gatunki, jak np. jarzębina, głogi, rajskie jabłonie, trzmielina, tarnina, kalina koralowa, rokitnik, ligustr i dzika róża.

Dobra koegzystencja i skuteczna opieka nad skrzydlatymi sąsiadami wymaga szerokich działań edukacyjnych oraz współpracy między organami administracji a organizacjami chroniącymi przyrodę. I tak np. w Warszawie działa Ptasi Patrol Interwencyjny, z którego doświadczeń mogą korzystać też mieszkańcy innych miast.

tekst: Renata Markowska
(Ptasi Patrol Interwencyjny fundacji Noga w Łapę)

MUZEUM REGIONALNE W STALOWEJ WOLI

WFOŚiGW RZESZÓW
Zrealizowano przy udziale środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie

SKRZYDLACI SĄSIEDZI

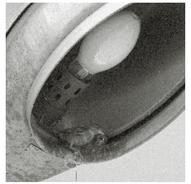

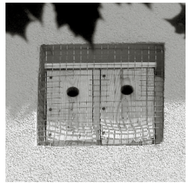

/ Siedlisko wróbli w nieczynnej lampie ulicznej
/ Rusztowanie i siatka uniemożliwiają jerzykom dotarcie do gniazd w budynku
/ Skrzynki lęgowe dla wróbli zamontowane w okienkach strychowych;
wszystkie zdjęcia R. Markowska

/ Siedlisko jerzyka w szczelinie w elewacji budynku;
zdj. H. Żelichowska
/ Okrutna śmierć ptaków uwięzionych w zakratowanym stropodachu; zdj. M. Zahorski
/ Skrzynki lęgowe dla jerzyków przy gzymsie, pod którym wcześniej gniazdowały;
zdj. R. Markowska

/ Siedlisko okniówek w okiennej niszy; zdj. H. Żelichowska
/ Zniszczone gniazdo okniówek. Foliowa torba ma jej uniemożliwić jego odbudowę;
zdj. R. Markowska.,
/ Tkanina przy gnieździe okniówek zabezpieczająca okno przed zabrudzeniem; zdj. G. Peda

/ Siedlisko kawki w stropodachu;
zdj. R. Markowska
/ Zakratowanie otworów uniemożliwiło kawkom dostęp do ich gniazd w stropodachu;
zdj. M. Luniak
/ Skrzynki lęgowe dla kawek na kominie budynku;
zdj. R. Markowska

/ Siedlisko pustułki w niszy okienka na strychu;
zdj. R. Markowska
/ Okrutna śmierć ptaków uwięzionych w zakratowanym stropodachu;
zdj. M. Zahorski
/ Pustułka przy skrzynce lęgowej w niszy strychowego okienka;
zdj. R. Markowska

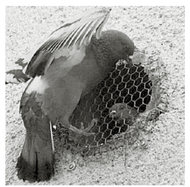

/ Gołębie z wizytą na balkonie;
zdj. H. Żelichowska
/ Zamknięcie siatką otworów w stropodachu spowodowało uwięzienie gniazdujących w nim ptaków; zdj. M. Dziadosz
/ Spirala skutecznie przeszkadza gołębiom siadać na parapetach i gzymsach, a jednocześnie jest dla ptaków bezpieczna;
zdj. K. Bidziński

SKRZYDLACI SĄSIEDZI

↘ JAKIE PTAKI I CO ROBIĄ W BUDYNKACH?

Miasto jest środowiskiem życia różnych dzikich zwierząt, wśród których liczną grupę stanowią ptaki. Słyszymy je i widujemy w parkach, na ulicach, podwórkach, balkonach...
To nasi skrzydlaci sąsiedzi. Często mieszkają tuż obok nas, pod wspólnym dachem, choć nawet o tym nie wiemy. Przedstawiciele aż kilkunastu gatunków ptaków gnieżdżą się i chronią w naszych blokach lub kamienicach. Niektóre z nich, jak np. kaczka krzyżówka albo pełzacz ogrodowy, znajdujemy w budynkach sporadycznie, choć ostatnio coraz częściej.
Inne, jak mazurek, szpak, sikory bogatka i modraszka, pleszka, sierpówka czy puszczyk, korzystają z nich bardzo często, ale mogą się też gnieździć na drzewach, w dziuplach czy wreszcie w skrzynkach lęgowych. Jest też grupa ptaków całkowicie zależnych od ludzkich siedzib: gołąb, wróbel, jerzyk, jaskółka oknówka, kawka, pustułka, kopciuszek oraz sowy pójdźka i płomykówka wybierają na miejsca gniazdowania praktycznie wyłącznie budynki. Można powiedzieć, że w centrum miasta ok. 80% ptasiej populacji gniazduje i chroni się w ludzkich siedzibach.
Wymienione wyżej gatunki ptaków gnieździły się niegdyś w dziuplach drzew lub w szczelinach bądź na półkach skalnych. Z biegiem czasu i zmian dokonywanych w środowisku przez człowieka, ptaki przystosowały się do życia w mieście i nauczyły wykorzystywać budynki jako „naturalne" siedliska.

↘ KILKA SŁÓW O GATUNKACH NAJCZĘŚCIEJ ZASIEDLAJĄCYCH BUDYNKI

WRÓBLE to ptaki ściśle związane z terenem zabudowanym. Towarzyszą nam przez cały rok nie odlatując na zimę i trzymając się blisko miejsca zamieszkania. Na gniazda wykorzystują wszelkie szczeliny i zagłębienia w budynkach, gdzie nanoszą dużą ilość trawy, słomy i piór, czasem też innych materiałów. Lubią bliskie sąsiedztwo innych osobników swojego gatunku, często widujemy je w stadach. Od marca do sierpnia odbywają 2-4 lęgi. Najłatwiej zlokalizować ich obecność w budynku w czasie godów, gdy samce głośnym i uporczywym ćwierkaniem zapraszają do gniazd partnerki oraz w czasie lęgów, gdy pisklęta domagają się pożywienia. Jako ziarnojady chętnie żywią się nasionami tzw. chwastów, ale młode karmione są owadami. Niegdyś wróble były u nas bardzo popularne, dziś ich populacja drastycznie maleje, głównie za sprawą remontów i ocieplań budynków. Niestety, z dużym trudem dają się namówić na przeprowadzkę do skrzynek lęgowych.

JERZYKI – tajemnicze, fascynujące „obieżyświaty" (często mylone z jaskółkami, ale całe ciemno ubarwione i większe) – przylatują do nas tylko na 3 miesiące aż z południowych krańców Afryki, by od maja do końca lipca odbyć jeden lęg. Muszą włożyć wiele wysiłku w to, by dochować się potomstwa. Z 2-3 jaj wykluwają się po ok. 20 dniach pisklęta, które następnie długo dorastają w gnieździe (42 dni, ale czas ten może się przedłużyć wskutek niesprzyjających warunków i braku pożywienia), aż osiągną całkowitą zdolność latania. Jerzyki opuszczają nasz kraj zwykle w pierwszej połowie sierpnia, ale niektóre rodziny możemy spotkać jeszcze we wrześniu, gdy wskutek utraty pierwszego lęgu para zdecydowała się na ponowną próbę. Bardzo szybkie, zwinne i wytrzymałe, uważane są za najlepszych lotników. Praktycznie całe życie, prócz czasu wysiadywania jaj, spędzają w powietrzu. Łatwo je zauważyć, gdy całymi „szwadronami" z głośnym gwizdem śmigają w powietrzu nad naszymi domami. Gdy jednak brakuje w otoczeniu owadów, odlatują nawet kilkaset kilometrów i mogą wrócić do gniazd dopiero po kilku dniach, podczas których pisklęta zapadają w stan odrętwienia, pozwalający im przetrwać do czasu powrotu rodziców. Ulubionym siedliskiem jerzyków są stropodachy (puste przestrzenie między najwyższą kondygnacją a dachem), gdzie zwykle gnieżdżą się całymi koloniami, ale wykorzystują też na gniazda dostępne szczeliny i ubytki w elewacji. Niezwykle silnie przywiązują się do swoich miejsc gniazdowania – gdy się je zamuruje lub zakratuje, długi czas dobijają się do nich, aż do utraty sił. Skrzynki lęgowe, wieszane jako rekompensata zniszczonych siedlisk (wyłącznie na budynkach!) zasiedlają bez entuzjazmu, często dopiero po kilku latach.

JASKÓŁKI OKNÓWKI przebywają w Polsce od maja aż do września. Swoje półkoliste gniazda lepią z błota i śliny w niszach okien lub balkonów. Podobnie jak jerzyki, żywią się wyłącznie owadami skutecznie oczyszczając z nich obszary swoich łowisk. Niestety, coraz rzadziej widujemy je w miastach: prace remontowe na budynkach prowadzą do niszczenia gniazd (nierzadko z lęgami), ubywa bezpiecznych, trwałych siedlisk. Gniazda bywają też często strącane z powodu zanieczyszczenia ich okolic odchodami. W celu wyeliminowania brudzenia ścian i okien wystarczy zamontować pod gniazdem półkę (ok. 50 cm poniżej), na której będą się zbierać odchody.

KAWKI, wielkości gołębi, ciemno upierzone, z proporcjonalnie dużą głową i wyjątkowymi wśród ptaków jasnymi oczami, należą do rodziny krukowatych. Są inteligentne i towarzyskie, tworzą silnie zhierarchizowane społeczności. Gniazda, zbudowane z luźnych patyków, szmat i ziemi, wymoszczone sierścią i piórami, zakładają najczęściej w stropodachach oraz większych szczelinach elewacji. Czasem gnieżdżą się też w przewodach kominowych, co wiąże się z niebezpieczeństwem zarówno dla ptaków jak i ludzi. Lęgi (zazwyczaj 1 w sezonie) odbywają od marca do końca czerwca. Chętniej niż wróble czy jerzyki zasiedlają skrzynki lęgowe, nawet te wieszane na drzewach. Żerując przy altanach śmietnikowych, targowiskach, ulicach, oczyszczają miasto z odpadków wyrzucanych przez ludzi.

PUSTUŁKI to nasze najmniejsze sokoły (wielkości gołębi). Łatwo je rozpoznać po wysokim, donośnym głosie oraz podczas polowania, gdy zawisają w powietrzu szybko trzepocząc skrzydłami. Ich głównym pokarmem są gryzonie, owady, gady oraz drobne ptaki wróblowate. Lęgi trwają od końca kwietnia do początku lipca. Na gniazda wybierają występy murów, otwarte nisze wież kościelnych i okienek strychowych oraz rozmaite wnęki. Ponieważ pisklęta często giną wypadając ze zbyt płytkich nisz, warto montować w nich niskie, drewniane ścianki, zabezpieczające młode przed wypadkami. W ten sposób ochronimy też elewację budynku przed zabrudzeniem odchodami.

GOŁĘBIE MIEJSKIE, pochodzące od gołębi skalnych, okupują budynki przez okrągły rok gniazdując przede wszystkim w stropodachach z dużymi otworami wentylacyjnymi (o średnicy powyżej 10 cm), ale też na gzymsach czy parapetach, a nawet balkonach. W sprzyjających warunkach zdolne są wyprowadzać lęgi nawet zimą, co sprawia, że są w mieście ptakami najpospolitszymi. Ponieważ mocno brudzą w miejscach swojego przebywania, tworzą „złą sławę" innym skrzydlatym mieszkańcom budynków. Posiadają natomiast wyjątkową wśród ptaków zdolność wytwarzania ptasiego mleczka, czyli wzmacniającej i uodparniającej substancji, którą karmią swoje młode.

↘ KIEDY PTAKI KORZYSTAJĄ Z GNIAZD I GDZIE SIĘ ONE ZNAJDUJĄ?

Gniazda zazwyczaj są dobrze ukryte przed naszym wzrokiem: pod poszyciem dachu i pod parapetami, za rynnami i rurami spustowymi, w szparach dylatacyjnych między wielkimi płytami, z których zbudowano powojenne bloki, w ubytkach elewacji pod balkonami i loggiami, w pęknięciach muru, w dziurach powstałych w warstwie ocieplającej, za blachą falistą bądź boazerią okrywającą ściany, w niszach okiennych i na balkonach, na strychach, w przewodach wentylacyjnych i kominowych (niestety zdarza się, że ptaki wpadają w nie głęboko i nie mogą się wydostać, a z kolei zatkany komin stanowi zagrożenie dla ludzi, dlatego wyloty kominów muszą być kratowane). Często na zewnątrz widoczna jest tak mała szczelina, że nawet nie przypuszczamy, że może prowadzić do ptasiego mieszkania, tymczasem za nią znajduje się większa jamka, która mieści gniazdko. Gatunek lokatorów danego siedliska zależy od jego przestronności i średnicy otworu wejściowego. Najbardziej komfortowym i najchętniej wybieranym siedliskiem są stropodachy, czyli puste, niskie przestrzenie między ostatnią kondygnacją a dachem, zwykle niedostępne dla ludzi. Ptaki dostają się tam przez widoczne na elewacji okrągłe otwory wentylacyjne. W zależności od średnicy tych otworów stropodach mogą zamieszkiwać różne gatunki. Na przykład gołąb wchodzi przez otwór o średnicy powyżej 10 cm, kawka i pustułka powyżej 8 cm, jerzyk potrzebuje 5 cm, wróblowi wystarczy 3,5 cm. Otwory służą jedynie za drzwi wejściowe, a gniazda umiejscowione są zwykle bezpośrednio pod nimi na podłodze stropodachu (w przypadku gołębi mogą być rozrzucone na całej powierzchni). W jednym stropodachu może gniazdować kolonia kilkudziesięciu i więcej ptaków.
W zależności od gatunku, ptaki w różnym czasie korzystają z gniazd. Najwcześniej okres lęgów rozpoczyna wróbel, którego widać i słychać przy miejscu gniazdowania już w lutym. Ponieważ odbywa nawet 3-4 lęgi w sezonie, może on trwać do końca sierpnia. Jerzyki z kolei muszą się zmieścić w czasie od początku maja do końca lipca. Niekiedy, w przypadku późnego startu lub utraty pierwszego lęgu i ponownej próby, zostają przy gniazdach nawet do września.
Formalnie okres lęgowy trwa od 1 marca do 15 października.

↘ JAK ROZPOZNAĆ MIEJSCA GNIAZDOWANIA?

Należy dokładnie obejrzeć budynek, najlepiej przy użyciu lornetki, następnie uważnie obserwować miejsca, które zwróciły naszą uwagę. Czasem wystarczy stanąć na kilka minut, by udało się zauważyć ruch przy ścianie i „złapać" ptaka na wejściu bądź wyjściu z gniazda. Czasem potrzeba wiele cierpliwości i długiej obserwacji, zwłaszcza gdy para jest w trakcie wysiadywania jaj. Charakterystycznym znakiem, który na pierwszy rzut oka pozwala nam zlokalizować gniazdo, jest ciemny sierp („uśmiech") pod otworem wlotowym. To ślad ogona, którym ptak podpiera się przy wejściu do domu, jednak jego brak nie wyklucza obecności gniazda. W znalezieniu gniazd może pomóc nasłuchiwanie ptasich głosów dobiegających ze ścian budynku. Jerzyki najłatwiej zaobserwować rano lub wieczorem, kiedy wylatują lub wracają na noc do gniazd (jednak zdarza się, że opuszczają je nawet na kilka dni). Trzeba pamiętać, że miejsca gniazdowania często służą ptakom za schronienia zimą i w niepogodę.

↘ JAKIE ZAGROŻENIA DLA PTAKÓW NIESIE GNIAZDOWANIE W BUDYNKACH?

Sezon lęgowy pokrywa się z okresem remontów i ocieplań budynków, co oznacza dla ptaków śmiertelne niebezpieczeństwo. Rusztowania i osłaniające je siatki uniemożliwiają dostęp do gniazd.
W trakcie prac, gdy zaklejane są ubytki i szczeliny oraz zrywane i wymieniane blacharskie elementy elewacji, gniazda ulegają zniszczeniu i giną znajdujące się w nich lęgi. Często ptaki (pisklęta i dorosłe) bywają żywcem zamurowane w gniazdach, gdzie umierają długo i w strasznym cierpieniu. Podobny efekt przynosi wypełnienie materiałem izolacyjnym stropodachu i zakratowanie go razem z gniazdującymi wewnątrz ptakami. Dotychczasowe siedliska przestają istnieć i musi upłynąć wiele lat, zanim ząb czasu nadwyręży gładkie, szczelne budynki i powstaną warunki, by ptaki mogły w nich znów zamieszkać.

Brak bezpiecznych miejsc gniazdowania oznacza brak sukcesu lęgowego i postępujący spadek populacji ptaków ściśle zależnych od siedlisk w budynkach. W ciągu ostatnich lat liczba wróbli w Warszawie zmalała o 40 %, w wielu miastach europejskich prawie ich już nie ma. Na czerwonej liście ptaków zagrożonych wyginięciem w zachodnich krajach znalazły się też kawki. U nas jeszcze często spotykane, tymczasem w Pradze zostało ich ok. 50 par, w Berlinie 80, w Dreźnie 40.

↘ DLACZEGO MUSIMY CHRONIĆ SKRZYDLATYCH SĄSIADÓW?

Ptaki są ważnym ogniwem w łańcuchu miejskiego ekosystemu, zwiększają jego niską bioróżnorodność. To jedyne dzikie zwierzęta, które żyjąc blisko nas pozwalają się obserwować i podziwiać. Wnoszą do betonowego świata piękno natury i radość. Osiedla, z których wypędzono ptaki, straszą bezruchem i martwą ciszą. Ptaki są też bezpieczną i najskuteczniejszą bronią przeciwko owadom dokuczliwym dla ludzi, szkodnikom roślin – dorosły jerzyk zjada w ciągu doby ok. 20 000 komarów, meszek i innych owadów!

Wszystkie gatunki ptaków gniazdujących w budynkach objęte są ścisłą ochroną przez kilka aktów prawnych:
– Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną zabrania ich zabijania, płoszenia, niszczenia jaj, gniazd, schronień i siedlisk. Nakazuje dostosowanie terminów i sposobu wykonywania prac budowlanych do okresu lęgowego ptaków.
– Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. zabrania zabijania i znęcania się nad wszystkimi zwierzętami kręgowymi, zatem i ptakami.
– Ustawa prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. narzuca dbałość o środowisko przyrodnicze w trakcie prowadzenia prac budowlanych i nakazuje ich wstrzymanie przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, gdy ten warunek nie jest spełniony.

↘ JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PRAC REMONTOWYCH LUB OCIEPLAJĄCYCH NA BUDYNKU, BY OGRANICZYĆ ICH NEGATYWNY WPŁYW NA BYTUJĄCE W NIM PTAKI?

Prawie wszystkie budynki, nawet powstałe stosunkowo niedawno, są zasiedlone przez ptaki, dlatego inwestor i wykonawca prac budowlanych muszą zadbać o bezpieczeństwo skrzydlatych mieszkańców.

/ Przed planowanymi pracami konieczne jest wykonanie ekspertyzy ornitologicznej.
Najlepiej jest to zrobić w sezonie lęgowym (optymalnie na początku czerwca) poprzedzającym rozpoczęcie prac. Ekspertyza powinna być przygotowana przez ornitologa z doświadczeniem dotyczącym ptaków gnieżdżących się w budynkach i zawierać:
– ocenę, jakie ptaki i w jakiej ilości zasiedlają budynek, gdzie są zlokalizowane ich gniazda;
– wskazanie potencjalnych miejsc gniazdowania (otwory, szczeliny, ubytki w elewacji), które ptaki mogłyby zasiedlić w późniejszym czasie bądź w kolejnych sezonach;
– terminy i metody zabezpieczenia wszystkich miejsc, w których gniazdują lub mogą gniazdować ptaki;
– informację o konieczności wykonania dodatkowych obserwacji i opinii w momencie rozpoczynania prac (w sezonie lęgowym zasiedlenie budynku może się zmieniać);
– informację o obowiązku uzyskania zgody na odstępstwa od zakazów wynikających z Ustawy o ochronie przyrody (w przypadku, gdy prace prowadzone będą w pobliżu miejsc gniazdowania i/lub w ich wyniku siedliska zostaną zniszczone);
– informację o obowiązku kompensacji zniszczonych siedlisk.

/ Przed przystąpieniem do prac inwestor musi uzyskać niezbędne pozwolenia na płoszenie ptaków (gdy prace będą się odbywać w sezonie lęgowym) i zniszczenie ich siedlisk (także poza sezonem lęgowym) składając wniosek do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.